

Sygn. akt II AKa 275/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2022 roku

Sąd Apelacyjny w Warszawie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący Sędzia SA Anna Kalbarczyk (spr.)

Sędziowie SA Dorota Radlińska

SO del. Anna Nowakowska

Protokolant Agnieszka Kaczmarek

przy udziale prokuratora Jacka Pergałowskiego

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2022 roku

sprawy

- 1. P. B., syna J. i E., ur. (...) w W., oskarżonego o czyny z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 kk i inne;*
- 2. M. B., z d. M., ur. (...), córki R. i A., oskarżonej o czyny z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i inne*
- 3. A. M., z d. Krakowiak, ur. (...) w W., córki F. i J. z d. P., oskarżonej o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.*

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońców

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 19 marca 2020 roku, sygn. akt XVIII K 99/18

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu państwa na rzecz adw. M. D. (1) kwotę 738 zł tytułem wynagrodzenia za udzieloną z urzędu pomoc prawną oskarżycielowi posiłkowemu M. C. w postępowaniu odwoławczym;

III. zasądza od oskarżonego P. B. oraz M. B. na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 600 zł tytułem opłaty oraz wydatki za postępowaniem odwoławcze w częściach nań przypadających.

UZASADNIENIE

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 275/20

Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	2	
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA		

Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 19 marca 2020 roku, sygn. akt XVIII K 99/18, wydany w sprawie P. B. i M. B.

Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

1.3. Granice zaskarżenia

1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia

na korzyść

na niekorzyść

w części

w całości

#

co do winy

#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
<i>1.3.2. Podniesione zarzuty</i>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji.		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. - obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. - obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. - obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. - błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. - rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	

#	brak zarzutów	
---	---------------	--

1.4. Wnioski

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

			Nie dotyczy	
--	--	--	-------------	--

3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków		
	Apelacja obrońcy oskarżonych P. B. i M. B.	
Lp.	Zarzut	
I.	1. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia i mających wpływ na treść orzeczenia, poprzez bezpodstawne przyjęcie, iż oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu, z bezpośrednim zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez wprowadzanie pokrzywdzonych w błąd co do zamiaru i realnych możliwości zwrotu pożyczek, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie daje podstaw do przyjęcia i przypisania, iż oskarżeni mieli działać z bezpośrednim zamiarem doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, zaś	#zasadny # częściowo zasadny # niezasadny

	<p>umowy były zawierane w czasie i okolicznościach, w których oskarżeni posiadali pełną zdolność wywiązania się z przyjętych zobowiązań finansowych, działali w warunkach zwykłego ryzyka gospodarczego z uzasadnionym przekonaniem, iż prowadzona od wielu lat przez P. B. działalność finansowa w pełni zabezpieczała interesy pokrzywdzonych;</p> <p>2. błąd w ustaleniach faktycznych i mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a wynikający z obrazy przepisów postępowania, tj. art. 7 i 410 k.p.k., poprzez pominięcie przez sąd dowodów korzystnych dla oskarżonych, przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, nieprzestrzeganie dyrektyw obowiązujących przy ich ocenie, a w szczególności dowodów co do okoliczności wskazujących jaki był rzeczywisty stan majątkowy oskarżonych w dacie i przed zawarciem pierwszych umów pożyczek i wobec tego jakie były ich możliwości finansowe w zakresie rozliczeń umów, niepełności postępowania dowodowego w tym zakresie oraz sprzeczności opinii biegłej z przyjętymi następnie przez sąd ustaleniami, co w konsekwencji prowadziło do bezpodstawnego przyjęcia, że oskarżeni mieli działać z zamiarem oszustwa.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny lub niezasadny.</p>		
<p>1. Wbrew zarzutom apelacji, sąd pierwszej instancji ocenił wszystkie dowody w sposób swobodny, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a w następstwie</p>		

tak dokonanej oceny prawidłowo ustalił stan faktyczny. Wzajemne powiązanie dowodów bezwzględnie prowadzi do wniosku, że oskarżeni M. i P. B. dopuścili się przypisanych im czynów. Zarzuty apelacji oparte są na polemice z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi sądu i skoncentrowane są na umniejszaniu czynności podjętych przez oskarżonych celem wykazania, że posiadali pełną zdolność wywiązania się z przyjętych zobowiązań finansowych, działali w warunkach zwykłego ryzyka gospodarczego z uzasadnionym przekonaniem, iż prowadzona przez P. B. od wielu lat działalność finansowa w pełni zabezpieczała interesy pokrzywdzonych.

2. Nie ma racji obrońca oskarżonych, że kluczowym ustaleniem „dla dokonania właściwej oceny co do zamiaru, z jakim mieli działać P. B. i M. B., zawierając kolejne umowy pożyczek, a w szczególności pierwsze z umów pożyczek na przełomie 2006 i 2007r., było ustalenie rzeczywistego stanu majątkowego oskarżonych przed tymi datami”.

3. Abstrahując od prawidłowo ustalonego stanu faktycznego w zakresie niewielkich możliwości wywiązania się z oskarżonych z przyjętych zobowiązań, gdyby przyjąć tok rozumowania obrońcy należałoby uznać a priori, że tylko osoba pozbawiona jakiegokolwiek majątku może dokonać przestępstwa oszustwa. Natomiast osoba, która posiada majątek nie może działać z zamiarem doprowadzenia innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w sposób wskazany w art. 286 §

1 k.k. Takie rozumowanie jest z góry skazane na porażkę, gdyż czyn z art. 286 § 1 k.k. jest przestępstwem powszechnym, może być zatem popełnione przez każdy podmiot zdalny do ponoszenia odpowiedzialności karnej, bez względu na to czy posiada duży, średni, niewielki majątek, czy też nie posiada go wcale. Tym samym precyzyjne określenie wielkości majątku oskarżonych jest relewantne dla ustaleń, czy P. i M. B. działając wspólnie i w porozumieniu wprowadzili pokrzywdzonych w błąd co do zamiaru i realnych możliwości zwrotu pożyczek, wywołując u nich przekonanie, że pożyczki zostaną przeznaczone na inwestycje gwarantujące zysk.

4. Sąd pierwszej instancji prawidłowo wywiódł na podstawie całości materiału dowodowego, że uzyskane w formie pożyczek pieniądze nie były w całości przeznaczone na inwestycje lecz także na bieżące finansowanie potrzeb własnych oskarżonych. Tym samym stan majątkowy, jaki prezentowali oskarżeni nie wynikał li tylko z rzekomo trafionych i udanych inwestycji P. B. na rynkach finansowych, lecz z przeznaczania pieniędzy pokrzywdzonych na własne potrzeby, m.in. spłacanie rat kredytów za luksusowe samochody.

5. Z uwagi na to, że obrońca w apelacji odnosi się do pożyczek małżonków K. jedynie tytułem przykładu należy podać, że po wpłacie w dniu 1 grudnia 2006 roku pożyczki w kwocie 1.000.000 zł przez P. i A. K. (1) oskarżony już w grudniu tytułem spłaty wcześniej zaciągniętych kredytów przelał kwotę 14.535 zł, opłacił własne rachunki w wysokości

35.395,51 zł i gotówką wypłacił 60.500 zł. W styczniu 2007 r. opłacił rachunki i raty kredytowe oraz pobrał gotówkę w wysokości 166.169,83 zł, w tym 95.000 zł za samochód V.. W marcu 2007 roku oskarżony wypłacił kwotę 120.000 zł tytułem częściowej zapłaty za samochód P. (...).

6. Przykłady takie można mnożyć i w tym zakresie odwołać się należy do ustaleń sądu pierwszej instancji. Natomiast tylko z tego jednego przykładu wynika, że stan majątkowy oskarżonych tak podkreślany przez obrońcę, nie wynikał tylko z wątpliwej działalności inwestycyjnej oskarżonego, lecz jego składniki opłacane były z pożyczek udzielonych przez pokrzywdzonych.

7. Istota zabronionego zachowania przy oszustwie kwalifikowanym w art. 286 § 1 k.k. (w niniejszej sprawie w większości w zw. z art. 294 § 1 k.k.) polega na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem. Celem działania sprawcy jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Sprawca, popełniając przestępstwo, może posłużyć się trzema alternatywnie wskazanymi w przepisie metodami: wprowadzeniem w błąd, wyzyskaniem błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Zachowanie sprawcy skierowane jest, z jednej strony na osobę, która dobrowolnie dokonuje niekorzystnego rozporządzenia swoim lub cudzym mieniem, z drugiej strony – na mienie, które sprawca uzyskuje w wyniku rozporządzenia.

8. Wprowadzenie w błąd polega na tym, że sprawca swoimi podstępными zabiegami doprowadza osobę do mylnego wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy. W przypadku oszustwa, pokrzywdzony dokonuje rozporządzenia mieniem w sposób dobrowolny i świadomy, z tym jednak uzupełnieniem, iż (...) nie ma on świadomości, że dokonuje niekorzystnego dla siebie rozporządzenia (postanowienie SN z dnia 25 maja 2006 r., IV KK 403/05).

9. W niniejszej sprawie oskarżeni sprawiając wrażenie bardzo zamożnych z uwagi na „genialne” inwestycje oskarżonego P. B., mamili pokrzywdzonych wizją „gwarantowanego” zysku i w ten sposób pozyskiwali kolejne osoby, które przekazywały im w formie pożyczek swoje pieniądze. Oskarżeni pozyskiwali ofiary swoich oszustw wśród najbliższych znajomych, znajomych, czy członków rodziny, czasami umowy były zawierane w postaci aktów notarialnych, co miało sprawiać dodatkowe wrażenie „rzetelności” P. i M. B.. Wszystkie te czynności miały zwieść pokrzywdzonych, uspić ich czujność, pozornie zabezpieczyć pożyczki. Oskarżeni nie inwestowali pieniędzy w sposób przekazywany pokrzywdzonym, oskarżony dokonywał niewielkich, mało korzystnych inwestycji, np. zawierając lokaty krótkoterminowe, czy depozyty na rachunkach bankowych a znaczną część pożyczek oskarżeni przeznaczali na potrzeby własne i budowanie swojego wizerunku.

10. Możliwości finansowe oskarżonych były znaczne, aczkolwiek nie wynikały z talentu

P. B. jako finansisty, lecz z umiejętności małżonków B. jako oszustów. Stąd też wszelkie rozważania obrońcy o majątku oskarżonych, bez powiązania sposobu w jaki majątek ten gromadzili, nie może odnieść oczekiwanego rezultatu w postaci uznania, że oskarżeni posiadali pełną zdolność wywiązania się z przyjętych zobowiązań finansowych, a prowadzona od wielu lat przez P. B. „działalność finansowa” w pełni zabezpieczała interesy pokrzywdzonych.

11. Sąd pierwszej instancji nie zakwestionował, że oskarżeni prowadzili życie na bardzo wysokim poziomie. Niemniej jednak utrzymywali się nie z zarobionych przez siebie, czy zainwestowanych pieniędzy, tylko z udzielonych pożyczek na rzekomą działalność finansową oskarżonego. Poziom życia, jaki prowadzili był istotnym elementem wprowadzenia w błąd pokrzywdzonych, którym wmawiano, że prowadzą życie na takim poziomie, gdyż pomnażają swój majątek poprzez genialnie inwestycje P. B. na rynkach finansowych. Oskarżeni byli postrzegani przez otoczenie jako bardzo majątni ludzie, dzięki działalności inwestycyjnej, choć w rzeczywistości tak nie było.

12. Przy ustalaniu zamiaru oskarżonych znaczenie miało ustalenie realności wypełnienia obietnic przez nich złożonych, skalę przyjętych zobowiązań, zachowanie się P. i M. B. po otrzymaniu pieniędzy, spłata własnych należności i wypłacanie dużych kwot w gotówce.

13. Poza powyższym, jak już wskazano, nawet teoretycznie

gdyby oskarżeni posiadali majątek pozwalający na zaspokojenie roszczeń pokrzywdzonych nie niwelowałoby to prawidłowości ustalenia, że zawierając umowy pożyczki działali w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzając pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia imieniem w postaci wprowadzenia ich w błąd. Są to jedynie teoretyczne rozważania, bo faktyczną możliwość zabezpieczenia roszczeń finansowych obrazuje to, że pokrzywdzeni w większości nie odzyskali przekazanych w formie pożyczek pieniędzy, prowadzone były liczne postępowania windykacyjne zakończone postanowieniami komorniczymi o umorzeniu postępowania egzekucyjnego z uwagi na brak majątku, z którego można by prowadzić egzekucję.

14. Tym samym przekonywanie obrońcy o oskarżonych jako osobach „co najmniej zamożnych” nie może odnieść oczekiwanego skutku w postaci uznania, że nie dopuścili się czynów kwalifikowanych z art. 286 § 1 k.k. (w większości w zw. z art. 294 § 1 k.k.).

15. Nie jest zasadna argumentacja o umniejszaniu, czy wręcz dyskredytowaniu przez sąd pierwszej instancji działalności finansowej P. B.. Rozmiar i skuteczność tej działalności odzwierciedla zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, który nie wskazuje w żaden sposób, by oskarżony był rekinem finansjery.

16. P. B. nie ukończył żadnych studiów wyższych, od końca lat 90-ych pasjonował się inwestycjami. Nie przedstawiając żadnych dowodów podał, że ukończył kurs analityka technicznego na

giełdzie papierów wartościowych i kurs doradcy finansowego. Nie przedstawił także dokumentów świadczących o kursach jakie rzekomo ukończył na W. S.. Sąd pierwszej instancji nie zakwestionował, że oskarżony uczestniczył, a może i ukończył kursy, ale prawidłowo skonstatował, że zainteresowanie i ukończenie kursów to nie przejaw kompetencji. Nie bez znaczenia dla oceny umiejętności inwestycyjnych oskarżonego ma fakt ujawnienia w jego laptopie różnych publikacji z dziedziny finansowej, jak również weekendowych formularzy zgłoszeń np. na kurs obejmujący podstawy wyceny akcji czy weekendowy kurs analityka giełdowego (opłacony faktycznie w styczniu 2007 roku, zatem po tym, gdy prezentował się jako wysoko wykwalifikowany finansista, czy też polski R.).

17. Jak wynika z opinii biegłej B. B. (2), która dokonywała wyliczeń na podstawie obiektywnego materiału dowodowego w postaci wydruków PIT nadesłanych przez Urząd Skarbowy za lata 2005 – 2013, oskarżeni osiągnęli dość niskie dochody. Rozliczenia podatkowe jednoznacznie wskazywały, że P. B. i M. B. nie mieli własnych dochodów, które pozwalałyby na pokrywanie bieżących potrzeb rodziny, a tym bardziej, aby wywiązywać się z przyjętych zobowiązań na podstawie zawartych umów pożyczek. Na podstawie przesłanych przez Urząd Skarbowy deklaracji PIT 8C za lata 2008 – 2013 r ustalono, że działalność inwestycyjna oskarżonego przynosiła dużą stratę. Biegła wskazała, że jedynym dochodem pochodzącym z inwestowania pożyczonych pieniędzy były dochody z lokat i depozytów na rachunkach

bankowych, a z tego tytułu w latach 2005 – 2011 oskarżony uzyskał kwotę 112.123,38 zł. Z dokumentacji uzyskanej z domów maklerskich wynikało, że łączne straty środków finansowych z przekazanych na rachunki inwestycyjne wyniosły w latach 2005 - 2015 łącznie 2.917.409,10 złotych.

18. To jest obiektywny materiał dowodowy wskazujący na to, jakim investorem był faktycznie P. B.. Jego opinia o swoim finansowym fenomenie, zwielokrotniana przez M. B. pozostawała jedynie w ich wyobrażeniach, które nie były poparte jakimikolwiek obiektywnymi przesłankami. Służyły jedynie do uwiarygodnienia siebie jako ludzi bardzo zamożnych z efektywnie prowadzonej działalności inwestycyjnej, co nie miało żadnego przełożenia w rzeczywistości.

19. Nie można zgodzić się z obrońcą oskarżonych, że zwrócenie częściowo pożyczonych kwot, zawieranie umów pożyczek w formie notarialnej świadczy o zamiarach oskarżonych, które nie wskazują na popełnienie czynu z art. 286 § 1 k.k. Taki sposób działania jest bowiem typowy dla tego rodzaju działalności, gdy czasami jeden/kilku pożyczkobiorców odzyskuje część przekazanych pieniędzy tylko po to by nie żądali zwrotu całości pożyczek. Natomiast czynności podjęte w 2012 roku i 2013 roku, to jest poddanie się egzekucji z całego majątku, w sytuacji stwierdzonej bezskuteczności tej egzekucji świadczy o podjęciu czynności pozornych, mających na celu sprawienie wrażenia, ale tylko wrażenia, chęci zwrotu pożyczonych pieniędzy.

20. Co do nieruchomości w G. podkreślić należy, co zresztą podaje obrońca, że w dniu 20 września 2015 roku została zawarta umowa kupna sprzedaży tej nieruchomości K. P., który w niedługim czasie po zakupie sprzedał tę nieruchomość za kwotę dwukrotnie wyższą. Nie można się zgodzić z argumentacją obrońcy, że oskarżeni „utracili majątek za połowę jego rzeczywistej wartości w sytuacji chęci uzyskania środków na prowadzenie działalności finansowej, która umożliwiałaby spłatę należności pokrzywdzonych”. To oskarżeni podjęli decyzję o zbyciu ostatniego istotnego składnika majątkowego za połowę wartości, niczego nie utracili, taką podjęli decyzję. Sąd prawidłowo zinterpretował takie działanie jako wyprowadzenie majątku. Nie można domagać się od sądu, by przyjął, że oskarżeni, w tym „wybitny” finansista P. B., nie osiągający od lat żadnych znaczących zysków z miernie prowadzonej działalności inwestycyjnej w sytuacji konieczności zwrotu niebanalnych, bo idących w miliony kwot sprzedaje nieruchomość za połowę ceny, jedynie po to by dalej inwestować i zwrócić pokrzywdzonym pożyczki. Przyjęcie takiej interpretacji jest sprzeczne nie tylko z zasadami doświadczenia życiowego i zawodowego, ale przede wszystkim z logiką.

21. Wbrew twierdzeniom obrońcy sąd wziął pod uwagę wszystkie okoliczności związane z zawarciem w dniu 8 kwietnia 2010 roku umowy pożyczki między R. M. i A. M. a M. C. i A. C., na kwotę 334.000 zł oraz zabezpieczenie wskazanej pożyczki hipoteką kaucyjną na nieruchomości lokalowej należącej do A. M. i R. M. położonej

w W. przy ul. (...). Jak wynika z poczynionych ustaleń pożyczka jaką małżonkowie C. zawarli z A. M. i R. M. była przeznaczona faktycznie dla oskarżonej M. B. i oskarżonego P. B.. Stronami umowy byli rodzice oskarżonej, gdyż to oni byli właścicielami mieszkania, które stanowiło zabezpieczenie udzielonej pożyczki. Nie spowodowało to u oskarżonych refleksji, co do wciągnięcia w swoje oszukańcze działania swojej matki i ojca. Jak i wcześniej oskarżeni nie przeznaczili pożyczonych pieniędzy na wskazane cele inwestycyjne.

22. Rozliczenie umowy pożyczki z dnia 7 kwietnia 2010 roku zostało dokonane przez A. M., oskarżeni żadnych pieniędzy nie zwrócili. Zwrot przez inną osobę (matkę oskarżonej) pożyczki, w sytuacji zabezpieczenia kwoty umowy hipoteką na jej własnym mieszkaniu, w żaden sposób nie wpływa na zakres odpowiedzialności oskarżonych, którzy żadnych działań w tym zakresie nie podjęli. Zwrot ten miał jedynie znaczenie przy wyliczeniu obowiązku naprawienia szkody.

23. Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił opinie biegłej sądowej z zakresu finansów, rachunkowości i (...) jako jasne, pełne czy wewnętrznie niesprzeczne. Z uwagi na pojawienie się na etapie sądowego szeregu dokumentów, dawkowanych przez oskarżonego, biegła zmuszona była uzupełniać swoją główną opinię wielokrotnie. Już ten sam fakt prowadzi do oczywistych wniosków, że opinie nie mogą być identyczne, skoro wydawane są w oparciu o analizę wcześniej nieznanymi dokumentów.

24. Poza powyższym to sąd orzekający w sprawie jest głównym i ostatecznym biegłym, który dokonuje ustaleń na podstawie nie tylko opinii biegłej, ale także własnej analizy faktycznej i prawnej działań podjętych przez osoby oskarżone. Tym samym może nie wykorzystać w pełni wyliczeń wskazanych przez biegłą i przyjąć wyliczenia własne, które nie wymagają zasięgnięcia wiadomości specjalnych. I tak też miało miejsce w tej sprawie. Sąd okręgowy, prawidłowo, nie czynił ustaleń na podstawie wszystkich wyliczeń w opiniach, albowiem ustalenia te były dokonywane także na podstawie np. tzw. umów konsolidacyjnych pożyczek. Umowy te były pochodne od umów wcześniejszych, jak wynika z samej nazwy konsolidowały wcześniejsze zobowiązania oskarżonych (np. kilka wcześniej udzielonych pożyczek) i nie odzwierciedlały rzeczywistych zdarzeń gospodarczych. Takie działanie sądu wynikało z analizy prawnej działalności oskarżonych i uwzględnienia ich modus operandi. Oskarżeni zawierali bowiem czasami kilka pożyczek z konkretnym pokrzywdzonym, wówczas przekazywane były pieniądze gotówką lub przelewem, następnie zawierali umowy sumujące pożyczki, z którymi to umowami nie wiązało się przekazanie dodatkowych pieniędzy. W tej części sąd dokonywał samodzielnych ustaleń po przeprowadzeniu w całości postępowania dowodowego, a takie samodzielne ustalenia nie podważają opinii biegłej. Z uwagi na regulacje obowiązujące w dacie popełnienia przez oskarżonych zarzucanych im czynów, sąd jako wysokość niekorzystnego rozporządzenia przyjął rzeczywistą

kwotę pożyczki, tym samym nie były uwzględniane kapitalizowane odsetki, czyli kwoty wskazane w tzw. konsolidacyjnych umowach pożyczek. Nie były też uwzględniane odsetki za zwłokę. Z uwagi na różnice w przyjętych wyjściowych danych, co oczywiste, wyliczenia te nie mogą być identyczne. Aczkolwiek nie sposób mówić o jakiegokolwiek sprzeczności pomiędzy wyliczeniami biegłej i ustaleniami sądu, gdyż ustalenia te były czynione w oparciu o inne kryteria.

25. obrońca zarzucając biegłej wyjście poza zakres opiniowania nie zauważa, a w zasadzie pomija, że twierdzenia biegłej wychodzące poza zakres opiniowania, nie były brane pod uwagę przez sąd. Nie bez znaczenia dla oceny niektórych twierdzeń biegłej, mających charakter ocennych, nie analitycznych (przykładowo co do statusu materialnego oskarżonych) ma fakt, że biegła opiniowała wielokrotnie wydając opinie pisemne, ale również kilkakrotnie opiniując na rozprawie. Dynamika przesłuchania, podważanie kwalifikacji biegłej poprzez sposób formułowanych pytań, ale także ich treści spowodowała u opiniującej reakcje emocjonalne, co zostało dostrzeżone i prawidłowo pominięte.

26. Postępowanie dowodowe prowadzone przez sąd pierwszej instancji a związane z koniecznością wielokrotnego dopuszczenia dowodu z opinii uzupełniającej biegłej z zakresu finansów było spowodowane głównie tym, że oskarżony P. B. „dozował” informacje co do instytucji, w których posiadał rachunki inwestycyjne. Tym samym nie

sposób przyjąć by wszystkie opinie były identyczne, skoro materiał dowodowy ulegał znaczącej zmianie zarówno ilościowej jak i jakościowej.

27. Już na etapie postępowania przygotowawczego w dniu 12 stycznia 2018 roku biegła B. B. (2) sporządziła pierwszą uzupełniającą opinię, po zgłoszeniu się kolejnych pokrzywdzonych i po ujawnieniu dokumentów, które J. K. odnalazła w pomieszczeniu w G.. Później, na etapie postępowania sądowego, tych uzupełniających opinii powstało kilka.

28. Odnosząc się do argumentacji zawartej w apelacji odnoszącej się do pożyczek udzielanych przez A. K. (2) kwota ustalonych pożyczek obejmowała jedynie pewne kwoty, które znalazły odzwierciedlenie w materiale dowodowym. Trudności w ich ustaleniu wynikały ze sposobu przekazywania przez pokrzywdzoną pieniędzy oskarżonemu (przelewem i w gotówce), sposobu dokumentowania tych czynności jak również faktu, że wcześniejsze umowy były niszczone, a świadek ta nie mogła w sposób bezwzględny podać pewnych okoliczności, a w szczególności kwot, jakie w konkretnej dacie zostały przekazane oskarżonemu. Potwierdzeniem relacji świadka były natomiast dokumenty, które powstały już po zaistnieniu wskazanych powyżej zdarzeń, czyli tzw. konsolidacyjna umowa pożyczki z dnia 30 września 2009 roku, odrębne rozliczenie sporządzone przez P. B. (k. 3469 - 3470), aneks do umów pożyczek (k. 3471 - 3473), pokwitowania otrzymanych kwot odsetek (k. 3474 - 3477). Nie jest natomiast rolą biegłej dokonywanie weryfikacji zeznań świadków/pokrzywdzonych oraz

dowodów wpłat potwierdzonych ich podpisami. Jest to dziedzina zastrzeżona dla sądu dokonującego ustaleń faktycznych w sprawie, a do tychże ustaleń obrońca zastrzeżeń nie wnosi.

29. Odnośnie tezy postawionej w postanowieniu prokuratora z dnia 29 czerwca 2015 roku, to jest czy majątek podejrzanych pozwalał na realizację zawieranych umów pożyczek przedmiotem badania sądu nie są okoliczności na jakie ma się wypowiedzieć biegła w toku postępowania przygotowawczego. Sąd ustala, czy doszło do popełnienia przestępstwa zarzucanego aktem oskarżenia. Jak już wcześniej było wyjaśnione twierdzenia obrońcy, że majątek oskarżonych pozwalał na zaspokojenie pokrzywdzonych nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie, o czym była mowa powyżej.

30. Obrońca stara się wykazać, że w opiniach występują rozbieżności co ma wskazywać, że wyliczenia biegłej są niepełne, czy też sprzeczne. Faktycznie tak nie jest, gdyż każda opinia opiera się na częściowo zmienionym materiale dowodowym. Różność opinii wywołana była sposobem obrony oskarżonego i dawkowaniem informacji, dozwolonym, ale nie pozostającym bez wpływu na ich treść. Obrońca w piśmie z dnia 4 lutego 2020 roku wskazał na niejasności i wewnętrznych sprzeczności. Sąd pierwszej instancji odniósł się do tych wszystkich zastrzeżeń i wyjaśnił powody, dla których ich nie podzielił. Obrońca oskarżonych w apelacji nie odnosi się natomiast do ustaleń sądu, tylko w dalszym ciągu stara się dowieść że opinie biegłej nie są jasne i pełne oraz zawierając sprzeczności.

31. Z uwagi na wielokrotność twierdzeń obrońcy i w zasadzie główny nurt jego apelacji wskazujący na możliwość zaspokojenia pokrzywdzonych z majątku oskarżonych jako eskalujących od popełnienia czynu z art. 286 § 1 k.k., ponowić należy, że biegła nie miała zadania dokonania wyceny stanu majątkowego oskarżonych, gdyż dla ustalenia spełnienia znamion czynów zarzucanych oskarżonym nie jest ani niezbędne ani też potrzebne czynienie ustaleń, czy majątek oskarżonych mógł stanowić zabezpieczenie dla zaciągniętych pożyczek.

32. Nadużyciem obrońcy oraz wprowadzaniem w błąd jest wykazywanie różnych kwot z różnych opinii bez uwzględnienia oczywistego faktu sporządzania opinii w oparciu o uzupełniane dokumenty, ale także kwot odnoszących się do różnych kwestii. Obrońca podaje w apelacji zastrzeżenia co do ustaleń biegłej dotyczących środków zaangażowanych w rachunkach maklerskich. „Nie można pozostawić bez uwag ustaleń biegłej w zakresie dotyczącym wysokości środków zaangażowanych na rachunkach maklerskich. Początkowo biegła podaje (str. 11 opinii uzupełniającej z dnia 12 stycznia 2018r.), iż w rezultacie z pożyczek P. B. zainwestował kwotę 605.961,68zł poprzez uzupełnienie depozytów na rachunkach inwestycyjnych i która częściowo sfinansowała powstałą stratę na inwestycjach finansowych w latach 2006 – 2013. Następnie w opinii uzupełniającej z dnia 27 listopada 2019r. biegła wskazuje, iż jest to kwota 2.917.409,10 zł” (strona 12 apelacji). Natomiast jak wynika z wskazanych opinii

biegła podała, że kwota 605.961,68zł stanowiła uzupełnienie depozytów na rachunkach inwestycyjnych, która częściowo sfinansowała powstałą stratę na inwestycjach finansowych w latach 2006 – 2013 (opinia z 12 stycznia 2018 roku), natomiast kwota 2.917.409, 10 zł to łączne straty środków finansowych z przekazanych na rachunki inwestycyjne w biurach maklerskich z rachunków detalicznych i wpłat gotówkowych P. B. na rachunki prowadzone dla P. B. według danych przekazanych przez biura w latach 2005 – 2015. Natomiast kolejna podawana kwota podnoszona w apelacji kwota 2.478.075,10 zł to nakłady na inwestycje w latach 2006–2013 ustalone na podstawie nadesłanych historii rachunków finansowych przez biura maklerskie i są to przelewy z rachunków bankowych C., (...), banku (...) i wpłaty oskarżonego B., oraz wewnątrz zasilenia rachunku finansowego po sprzedaży akcji. Powyższe wskazuje, że obrońca starając się dowieść niłą wartość opiniowania biegłej zestawia wyliczenia i kwoty, które są ze sobą nieporównywalne. Taki zabieg nie może odnieść oczekiwanego skutku w postaci uznania opinii za sprzecznych wewnętrznie.

33. Podnoszone i cytowane przez obrońcę wyrywki z opinii biegłej, które mają świadczyć o poczynieniu własnych ocen przez biegłą nie może stanowić argumentu podważającego ustalenia sądu, skoro nie były one brane pod uwagę.

34. Zupełnie pozbawione wartości merytorycznej są odniesienia obrońcy do oprocentowania pożyczek udzielonych przez banki i oprocentowania lokat bankowych.

Należy bowiem podnieść, że przedmiotem dowodzenia w tej sprawie nie jest zasadność czy też słuszność wskazywanych w umowach ewentualnych odsetek. Wysokość odsetek proponowanych przez oskarżonych miała jedynie zachęcić pożyczkodawców do udzielenia pożyczek mamionych wizją atrakcyjnego zysku.

35. Co do kwestii rzekomego przychodu w 2008 roku w kwocie 59.000.000 zł sąd pierwszej instancji poczynił w tym zakresie prawidłowe ustalenia. Wobec twierdzeń oskarżonego dopuszczono dowód z zeznań świadka H. P., która od 2005 roku kieruje Wydziałem Rozliczeń Biura (...) i szczegółowo odniosła się do pozycji w PIT 8C. Świadek wyjaśniła, że początkowo w dokumencie PIT 8 C ujawniano nierzeczywiste kwoty, gdyż taki był przyjęty sposób księgowania. Po wprowadzeniu przez państwo opodatkowania zysków giełdowych, sposób księgowania zmieniono, gdyż nie odzwierciedlały rzeczywistych kwot w pozycji obrotów. Ponadto świadek podała, że jeżeli chodzi o kwotę ponad 58.000.000 przychodu to według wówczas obowiązujących zapisów, nie oznaczało to, że klient wpłacił środki w takiej wysokości.

36. obrońca w apelacji podaje, że „sąd, w treści uzasadnienia, zupełnie pomija okoliczność, iż duża część środków finansowych zainwestowana została w różnych aktywach, w tym, np. akcji spółek giełdowych ((...), B., K. itp.), praw pochodnych, obligacji oraz aktywów pozagiełdowych.” Nie podaje natomiast żadnych konkretnych dokumentów wskazujących na powyższe, tj. jakie to były konkretnie „duże środki finansowe”, które miały stanowić „istotną pozycję

materialną”. W przypadku spółki (...), na którą powołuje się obrońca, biegła opiniowała na rozprawie i wyjaśniła, że nie ma żadnych informacji, ile pieniędzy zostało przeznaczonych na zakup tych konkretnych akcji (k. 3668).

37. Kolejne zastrzeżenia obrońcy o rzekomej „błędnie interpretacji pojęcia straty rzeczywistej w stosunku do zapisu straty w PIT” są pozbawione jakiegokolwiek przełożenia na czyny, jakie zostały przypisane oskarżonym. Tożsame wnioski odnoszą się do marginalnych argumentów odnośnie zakupu akcji spółek giełdowych i innych aktywów.

38. Reasumując część poświęconą zarzutom obrońcy odnośnie opinii biegłej B. B. (2) stwierdzić należy, że obrońca wybitnie wybiórczo odnosi się do nie tylko do treści opinii, ale również płynących z nich wniosków. Biegła złożyła kilka opinii – główną i uzupełniającą, odpowiadała na liczne pytania obrońców, jak również sądu i oskarżyciela publicznego. Wszelkie kwestie podnoszone w uzasadnieniu apelacji zostały wyjaśnione w toku postępowania sądowego. To, że obrońca z nimi się nie zgadza nie może stanowić argumentu dla przyjęcia przez sąd toku jego rozumowania. Obrońca oskarżonych bowiem porównuje nieporównywalne dane, wielokrotnie podnosi brak ustalenia rzeczywistego majątku, pomija całkowicie przyjętą linię obrony polegającą na dawkowaniu informacji przez oskarżonego, wpływająca na treść kolejnych i kolejnych opinii uzupełniających, operuje ogólnikami.

<p>39. Natomiast wzajemne powiązanie treści opinii z uwzględnieniem wszystkich okoliczności prowadzi do wniosku, że sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił fakty istotne z punktu widzenia odpowiedzialności oskarżonych.</p>		
Lp.	Zarzut	
II.	<p>3. rażąca niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonych poprzez wymierzenie oskarżonym rażąco surowej kary pozbawienia wolności w wymiarze po 8 lat, tj. w górnej granicy ustawowego zagrożenia, przy pominięciu przez sąd szeregu okoliczności łagodzących, korzystnych dla oskarżonych z jednoczesnym uznaniem, iż jedyną okolicznością łagodzącą uzasadniającą wymierzenie tak surowej kary jest dotychczasowa niekaralność oskarżonych.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny lub niezasadny.		
<p>1. Sąd pierwszej instancji prawidłowo określił wymiar kary zarówno tej łącznej, jak i kar jednostkowych.</p> <p>2. Nie jest tak jak stara się udowodnić obrońca, że kara wymierzona oskarżonym jest w wymiarze zbliżonym do górnej granicy. Za każdy z ciągów przestępstw sąd wymierzył oskarżonym kary w ich właściwie dolnych granicach. W przypadku przestępstw z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. kary orzeczone: 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności (pkt IV wyroku), 3</p>		

lata pozbawienia wolności (pkt V wyroku), 2 i 8 miesięcy pozbawienia wolności (pkt VI wyroku), 2 lata pozbawienia wolności (pkt VIII wyroku), 2 lata pozbawienia wolności (pkt IX wyroku), 1 rok i 8 miesięcy pozbawienia wolności (pkt XI wyroku), 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt XII wyroku). W przypadku przestępstw z art. 286 § 1 k.k. – 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności (pkt VII wyroku), 4 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt X wyroku), 3 lata pozbawienia wolności (pkt XIII wyroku), 1 rok i 10 miesięcy pozbawienia wolności (pkt XIV wyroku). Jedyne za ciągi przestępstw z punktów X i XIII kara oscylowała w granicach połowy ustawowego zagrożenia, a to z powodu tego, że ciągi te obejmowały odpowiednio 8 i 7 przestępstw, stąd reakcja karna powinna uwzględniać powyższą okoliczność. Również w przypadku orzeczonej kary łącznej została ona wymierzona w jej średnich granicach, skoro niższy jej próg jest określony na 4 lata i 6 miesięcy, a suma kar to 25 lat i 6 miesięcy, zatem granice orzekania kar to 4 i 6 miesięcy do 15 lat.

3. Sąd pierwszej prawidłowo dostrzegł, że jedyną okolicznością łagodzącą jest dotychczasowa niekaralność oskarżonych.

4. obrońca starając się wykazać rażąco niewspółmierną surowość zrównuje deklaracje oskarżonych odnośnie zapewnień o spłacie pożyczek z faktycznymi staraniami jakie podjęli celem „zaspokojenia” roszczeń pokrzywdzonych. A te wskazane są między innymi w zeznaniach F. P., to jest zwrócenie się do niego celem opóźnienia bądź udaremnienia egzekucji komorniczych. Sprzedaż

nieruchomości w G. również dobitnie świadczy, w jaki sposób oskarżeni realnie chcieli się wywiązać z pożyczek.

5. Sugerowanie, że oskarżeni „utracili cały majątek życia” starając się zaspokoić wierzycieli to szyderstwo z krzywdy pokrzywdzonych. P. i M. B., w okresie czynów których się dopuścili to jest od stycznia 2006 roku do lutego 2014 roku gromadzili „majątek życia” to jest zawierali kolejne i kolejne pożyczki. To jaki majątek posiadali w tym czasie nie wynikało z ich osobistej pracy, czy trafionych inwestycji, lecz tylko i wyłącznie z oszustw, jakich się dopuścili. Oskarżeni w tym czasie doprowadzili pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 6.871.800 zł. Fakt odzyskania części pieniędzy nie jest okolicznością, która mogłaby wpłynąć na wymiar kary w sposób bardziej znaczący aniżeli dokonał tego sąd meriti.

6. Prawidłowo sąd pierwszej instancji podkreślił, że oskarżeni kierując się niskimi pobudkami, chęcią zysku, życia na wysokim poziomie, wykorzystali najbliższych, rodzinę, znajomych, przyjaciół. Wykorzystali nadarzające się okazje i poprzez stworzenie wizerunku ludzi sukcesu, uzyskiwali w sposób podstępny pieniądze gromadząc „majątek życia”.

7. Również postawa oskarżonych po popełnieniu przestępstwa nie daje żadnych podstaw, aby traktować ich w inny sposób. Oskarżeni nie wykazali jakiegokolwiek skruchy czy żalu, podkreślali naganność zachowania pokrzywdzonych, ubiegających się

o zwrot pieniędzy, wskazywali na negatywne konsekwencje oszukanych osób, gdyż „byli nachodzeni przez pokrzywdzonych”, a ich dzieci odczuwały negatywne konsekwencje. To na pokrzywdzonych przierzucali odpowiedzialność na swoje działania, obwiniając ich, że domagając się zwrotu uniemożliwili im wywiązanie się z zobowiązań poprzez wszczęcie postępowań egzekucyjnych, które to postępowania egzekucyjne starali się różnymi środkami udaremnić.

8. W tym miejscu za sądem pierwszej instancji powtórzyć należy, w jaki sposób oskarżeni „rzekomo czynili starania by wywiązać się z podjętych zobowiązań”.

9. E. M. zeznała, że gdy domagała się zwrotu pieniędzy, oskarżona twierdziła, że im też jest ciężko i musi kupić córce rower.

10. M. B. poradziła pokrzywdzonej M. M. w sytuacji braku środków na życie obciążanie kart kredytowych „bo wszyscy tak robią”.

11. Oskarżony P. B. powiedział P. W., że M. B. nie pójdzie pracować za 2000 zł.

12. Oskarżona sugerowała K. N., że jeśli dołączy do grupy, którzy oskarżają ich o zdefraudowanie pieniędzy, to nie otrzyma żadnego zwrotu. Poza tym skarżyła się pokrzywdzonej jak jest jej ciężko, bo boli ją ucho a musi jeździć komunikacją miejską.

13. Oskarżony na spotkaniu z wierzycielami w 2013 roku wciąż zapewniał, że zainwestuje 1 – 2 mln zł i w krótkim czasie osiągnie zysk w wysokości 30 %.

Obszerna korespondencja mailowa kierowana przez oskarżonego do pokrzywdzonych wskazuje, że oskarżony nie chciał ujawnić co zrobił z pieniędzmi pokrzywdzonych, rozpisywał się, aby dać mu możliwość uczciwej pracy i spłaty zobowiązań.

14. Oskarżony P. B. wskazywał, że to pokrzywdzeni zniszczyli życie jemu i jego rodzinie, pracę, środowisko i w takiej sytuacji każą oskarżonemu pracować jak gdyby nigdy nic.

15. To jest faktyczna skala starań oskarżonych o naprawienie wyrządzonych szkód. Zatem kary jednostkowe w zasadzie w dolnych granicach zagrożenia i kara łączna w połowie kary możliwej do orzeczenia nie jest z pewnością rażąco niewspółmiernie surowa.

	Wniosek	
o zmianę orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonych od zarzucanych im czynów	#zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania	#zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie orzeczonej kary i orzeczenie kar łagodniejszych w stosunku do oskarżonych	#zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny lub niezasadny.		
Bezasadność zarzutów apelacyjnych. W zakresie uchylenia		

wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania obrońca, w świetle postawionych zarzutów, czy też treści art. 437 § 1 zdanie drugie k.p.k. nie uzasadnił w żaden sposób, z jakiego powodu sprawa oskarżonego winna być rozpoznana po raz kolejny przez sąd pierwszej instancji.

Apelacja prokuratora

Uwagi wstępne

Ocena zasadności apelacji oskarżyciela publicznego prokurator M. C. jest trudna, z uwagi na nagromadzenie sprzeczności w samej apelacji, postawienie zarzutów wzajemnie wykluczających się i mało czytelną ich konstrukcję, powodujące trudność w ocenie, z czym faktycznie prokurator się nie zgadza i jakie nieprawidłowości dostrzega w wyroku. Zdziwienie również budzi treść argumentacji skoro pochodzi od prokuratora, a nie obrońcy, który z racji roli procesowej niejako zmuszony jest „prezentować” materiał dowodowy pod określoną tezę o niewinności reprezentowanego klienta. Prokurator działający w interesie publicznym winien działać zarówno na korzyść jak i na niekorzyść osoby oskarżonej, tym samym dokonywać analizy materiału dowodowego w oparciu o zasady określone w art. 7 k.p.k. Zdumienie budzi to, że sąd odwoławczy zobligowany jest wykazywać, że argumentacja zawarta w apelacji jest wprost sprzeczna z treścią przeprowadzonych dowodów. Nie jest również możliwe, jak proponuje prokurator, naprawienie wszystkich błędów popełnionych w akcie oskarżenia ani przez sąd pierwszej

instancji, ani przez sąd odwoławczy, a takim działaniem byłoby akceptacja propozycji skarżącej o wyjście poza granice zarzucanych.

Na marginesie podnieść należy, że prokurator nie postawiła zarzutu nr 2, gdyż chronologia zarzutów określona jest na 1, 3, 4 ..., 10.

Lp.	Zarzut	
III.	<p>6. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia w punkcie I wyroku mający wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, że oskarżony P.</p> <p>B. nie wprowadził w błąd F. P. co do swojej sytuacji finansowej, co skutkowało uniewinnieniem oskarżonego od popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie 33 aktu oskarżenia, podczas gdy prawidłowa ocena zebranego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że oskarżony powołując się na bliskie kontakty i szerokie znajomości w środowisku inwestorów, wywołał u pokrzywdzonego przekonanie o przeznaczeniu pożyczki na inwestycje, zaś faktycznie nie miał zamiaru ani realnych możliwości zwrotu pieniędzy, które służyły zaspokojeniu bieżących potrzeb życiowych oskarżonego i M. B., co przemawia za skazaniem oskarżonego.</p>	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny lub niezasadny.		
1. Z uwagi na chronologię uzasadnienia apelacji, odmienną od chronologii postawionych zarzutów analizę jej zasadności należy rozpocząć od zarzutu szóstego.		

2. Odnosząc się do uniewinnienia oskarżonego P. B. od popełnienia czynu zarzucanego im w punkcie 33 aktu oskarżenia to jest czynu z art. 286 § 1 k.k. na szkodę F. P. podzielić należy ustalenia sądu, że nie zostały wypełnione znamiona czynu z art. 286 § 1 k.k. Prokurator w apelacji snuje własną wersję przebiegu zdarzeń, niezgodną z treścią przeprowadzonych w sprawie dowodów.

3. Oskarżonemu P. B. postawiony został zarzut, że w nieustalonym dniu września 2015 r. w nieustalonym miejscu, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, zawierając umowę pożyczki doprowadził F. P. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 32.000 złotych za pomocą wprowadzenia go w błąd co do zamiaru i realnych możliwości zwrotu pożyczki, wywołując u pokrzywdzonego przekonanie, że pożyczka zostanie przeznaczona na inwestycje, podczas gdy uzyskane pieniądze służyły na bieżące finansowanie potrzeb P. B. i M. B., a przy tym, wbrew zapewnieniom, pieniądze otrzymane w wyniku pożyczki nie stanowiły przedmiotu inwestycji mających przynieść dochód pokrzywdzonego.

4. Bezspornym i niekwestionowanym faktem jest to, że we wrześniu 2015 roku doszło do zawarcia pomiędzy P. B. i F. P. umowy pożyczki na kwotę przekraczającej 30.000 zł i nie była to jedyna pożyczka udzielona oskarżonemu przez świadka i nie jedyne „interesy” prowadzone pomiędzy oskarżonym i świadkiem.

5. F. P., prawnik z wykształcenia, w momencie udzielania pożyczki doskonale

znał ówczesną bardzo trudną sytuację finansową oskarżonego, gdyż między innymi doradzał mu jak opóźnić kilka egzekucji. Poznał oskarżonego w listopadzie 2014 roku, gdy ten przyszedł do niego z tytułem egzekucyjnym i prośbą o poradę, co z nim zrobić. Następnie pojawił się u niego w lutym/marcu 2015 roku z związku z kolejną egzekucją z nieruchomości. Wówczas rozmawiali na temat różnych możliwości biznesowych. F. P. miał świadomość tego, że oskarżony nie zarabia, a z jego majątku prowadzone są egzekucje. Świadek podał, że z chęci pomocy oskarżonemu, ale również widząc w tym swoje możliwości, znając nieprzewidywalne konsekwencje postanowił zaryzykować, czyli pożyczyć pieniądze na kolejne inwestycje. Jak wskazywał świadek ciąg pogłębiania relacji spowodował, że poczucie strachu było małe i przypuszczał, że te pieniądze zostaną zwrócone. Jak wynika z jego zeznań nie pożyczył oskarżonemu pieniędzy tylko we wrześniu 2015 roku. Początkowo pożyczył 5.000 zł na założenie spółki angielskiej, we wrześniu 30.000 zł „na wykupienie akcji browaru” (k. 3368) vel „te pieniądze były na inwestycje P. związane z kupowaniem akcji w spółkach oraz na te moje pomysły, butiki i pożyczki” (k. 3370v), vel „nie pytałem P. po co on potrzebuje pieniędzy” (k. 3370) vel „ja nie rozmawiałem co on zrobi z tymi pieniędzmi. On powiedział że zabrakło mu pieniędzy, powiedział że potrzebuje to dostał. Potem potrzebował tych 30 tysięcy na browar” (k. 3370v). W marcu 2016 roku świadek pożyczył kolejne 2.000 zł na opłacenie rachunku przez P. B.. Pożyczał również inne drobne kwoty. Miał natomiast

potwierdzenie na kwotę 32.000 zł (weksel).

6. Świadek nie doradzał oskarżonemu jedynie jak uniknąć egzekucji z majątku. F. P. instruował oskarżonego, by założyć spółkę angielską a potem spółkę z o.o., by nie brać na siebie inwestycji, tylko na spółkę. We wrześniu 2015 roku zarejestrował spółkę angielską na P. B. i spółkę na (...). Założył również kolejną spółkę, której udziałowcem była spółka na (...). Jedną ze spółek (...) miała siedzibę w jego kancelarii. Udziałowcem tych spółek był on, gdyż przedłużało się wyrobienie dokumentów. W lutym 2016 roku sprzedał udziały P. B.. Wymieniali się pomysłami biznesowymi. Padł pomysł udzielania pożyczek przedsiębiorcom pod zastaw nieruchomości i następnie korzystnego odkupu nieruchomości przez przedsiębiorcę, któremu udzielono pożyczki. Świadek był „od strony strategicznej, Ż. od strony finansowej, a B. jako inwestor” (k. 3370). Zbiegło się to z programem telewizyjnym o osobach, które brały pożyczki i traciły mieszkania. Padały również pomysły zakładania butików prawnych w centach handlowych. To świadek F. P. skontaktował oskarżonego z nabywcą nieruchomości w G., która sprzedana została za połowę jej wartości. K. P., jego klient, zdecydował się na zakup nieruchomości, gdyż jak zeznał F. P. „jak ja mam do sprzedania nieruchomości (...) to działamy. Jeżeli jest możliwość zainwestowania w nieruchomość, kupienia, to on uczestniczy w takich” (k. 3369v). Bo świadek reagował „na potrzeby tego, który się zgłasza” (k. 3370). To świadek wskazał notariusza, gdzie sporządzona była umowa

kupna sprzedaży, jeździł do P. po zaświadczenie z wypisu rejestru gruntów. Pożyczka w wysokości 30.000 zł była udzielona kilka dni przed sprzedażą nieruchomości w G. po zaniżonej cenie.

7. Rację ma sąd pierwszej instancji, że niezbędnym elementem przestępnego zachowania z art. 286 § 1 k.k. jest ustalenie, że oskarżony doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzenia w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania.

8. Świadek F. P. wielokrotnie podkreślał, że doskonale znał sytuację finansową oskarżonego P. B., który nigdy nie ukrywał, że nie ma pieniędzy, nie ma majątku, jest zadłużony na duże kwoty. F. P. sam wskazał, że postanowił zaryzykować, bo liczył, że może w przyszłości, przy P. B. uda mu się zarobić. Brak jest dowodów, że świadek został wprowadzony w błąd, tylko że podjął znane sobie ryzyko pożyczki osobie głęboko zadłużonej.

9. Nieprawdziwe są twierdzenia prokuratora, że F. P. „konsekwentnie i niezmiennie na etapie postępowania przygotowawczego i w toku rozprawy głównej podawał, że przekazał oskarżonemu B. pieniądze na zakup akcji browaru.”

10. Materiał dowodowy w postaci zeznań świadka, jako całości, dobitnie świadczy, że powody udzielenia pożyczki były wielopłaszczyznowe. F. P. podał bowiem kilka wytłumaczeń podjętej przez siebie decyzji. Jak już było podane powody te były następujące „na wykupienie akcji browaru” (k. 3368), „te pieniądze

były na inwestycje P. związane z kupowaniem akcji w spółkach oraz na te moje pomysły, butiki i pożyczki” (k. 3370v), „nie pytałem P. po co on potrzebuje pieniędzy” (k. 3370), „ja nie rozmawiałem co on zrobi z tymi pieniędzmi. On powiedział że zabrakło mu pieniędzy, powiedział że potrzebuje to dostał. Potem potrzebował tych 30 tysięcy na browar” (k. 3370v).

11. Dowolne, bo nieznajdujące potwierdzenia w materiale dowodowym są również dywagacje prokuratora, że „gdyby nie perspektywa zysku roztoczona przez oskarżonego, F. P. nie pożyczylby pieniędzy P. B.”. Świadek wielokrotnie podkreślał, że pożyczka była udzielona z uwagi na ewentualną późniejszą współpracę przy obsłudze prawnej założonych przez niego dla oskarżonego kilku spółek, że przypuszczał, że taka inwestycja mu się opłaci. Oczywistym jest, że świadek nie kierował się altruistycznymi pobudkami pożyczając pieniądze, niemniej jednak pożyczka ta była udzielona w sytuacji znajomości sytuacji majątkowej oskarżonego, świadomości jego zadłużeniu, prowadzonej egzekucji z nieruchomości, kilka dni przed zorganizowaną przez świadka sprzedażą nieruchomości za połowę wartości przez osobę poleconą przez F. P..

12. Nie sposób również uznać, by sposób działania oskarżonego był tożsamy jak w przypadku innych osób pokrzywdzonych, gdyż te nie miały żadnego rozeznania w faktycznej sytuacji finansowej oskarżonego, były mamione zdolnościami oskarżonego jako finansisty, „studiującego w (...) razem z R.”, osoby

prowadzącej wystawne i bogate życie z dokonanych inwestycji. Argumentacja prokuratora to domysły nieoparte na wnioskach wynikających z materiału dowodowego.

13. Reasumując nie sposób przyjąć, by oskarżony P. B. wprowadził F. P. w błąd „co do zamiaru i realnych możliwości zwrotu pożyczki, wywołując u pokrzywdzonego przekonanie, że pożyczka zostanie przeznaczona na inwestycje”. Tym samym swoim działaniem nie wypełnił znamion czynu z art. 286 § 1 k.k.

Lp.	Zarzut	
	<p>1. obrazę prawa materialnego polegającą na niewłaściwym zastosowaniu art. 11 § 1 k.k. poprzez nieprawidłowe ustalenie granic czynu zarzucanego oskarżonym P. B. i M. B. w punkcie 9 aktu oskarżenia i w konsekwencji nieadekwatnym ukształtowaniu opisu czynu przypisanego w punkcie VIII wyroku, co skutkowało wydaniem orzeczenia nieodpowiadającego prawu i uniewinnieniem oskarżonych, podczas gdy prawidłowa ocena kryteriów granic oskarżenia, a w szczególności jedności zamiaru, osoby pokrzywdzonego, przedmiotu czynności wykonawczej i przedmiotu ochrony, prowadzi do wniosku, że zachowanie opisane w 9 punkcie aktu oskarżenia nie stanowi odrębnego czynu, lecz fragment rozciągniętego w czasie zachowania oskarżonych składającego się na szereg aktywności ukierunkowanych na wprowadzenie w błąd pokrzywdzonej</p> <p>A. K. (2) tym samym istniały podstawy do skazania oskarżonych</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>

	<p>w ramach czynów zarzucanych im w punktach 9-11 aktu oskarżenia, popełnionych w warunkach ciągu przestępstw, na który składają się czyny z punktu 9-11 aktu oskarżenia;</p> <p>7. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia w punkcie II i VIII wyroku mający wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, że oskarżeni P. B. i M. B. podpisując umowę z dnia 30 września 2009 r. obejmującą odsetki umowne od rzeczywiście udzielonych im wcześniej pożyczek, nie mając przy tym ani zamiaru, ani możliwości wypełnienia warunków z uprzednio zawartych umów, nie doprowadzili pokrzywdzonej A. K. (2) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, co skutkowało uniewinnieniem oskarżonych od popełnienia czynu zarzucanego w punkcie 9 aktu oskarżenia, podczas gdy prawidłowa ocena zebranego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że zachowanie oskarżonych P. B. i M. B. polegające na tzw. dopisaniu odsetek naliczonych od pierwotnie zawartych umów stanowiło modus operandi oskarżonych, było istotnym zachowaniem sprawczym warunkującym uzyskanie kolejnych kwot pożyczek opisanych w punkcie 10 i 11, aktu oskarżenia, co przemawia za skazaniem oskarżonych w ramach czynów;</p>	
	Zarzut	
	<p>3. obraza prawa materialnego polegającą na niewłaściwym zastosowaniu art. 11 § 1 k.k. poprzez nieprawidłowe ustalenie granic czynu zarzucanego oskarżonym P. B. i M. B. w punkcie 28 aktu oskarżenia i w konsekwencji</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>

nieadekwatnym ukształtowaniu opisu czynu przypisanego w punkcie XIII wyroku, co skutkowało wydaniem orzeczenia nieodpowiadającego prawu i uniewinnieniem oskarżonych, podczas gdy prawidłowa ocena kryteriów granic oskarżenia, a w szczególności jedności zamiaru, osoby pokrzywdzonego, przedmiotu czynności wykonawczej i przedmiotu ochrony, prowadzi do wniosku, że zachowanie opisane w 28 punkcie aktu oskarżenia nie stanowi odrębnego czynu, lecz fragment rozciągniętego w czasie zachowania oskarżonych składającego się na szereg aktywności ukierunkowanych na wprowadzenie w błąd pokrzywdzonej B. P. (1) tym samym istniały podstawy do skazania oskarżonych w ramach czynów zarzucanych im w punktach 25, 26 i 28 aktu oskarżenia, popełnionych w warunkach ciągu przestępstw, na który składają się czyny z punktu 24-31 aktu oskarżenia;

8. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia w punkcie II i XIII wyroku mający wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, że oskarżeni P. B. i M. B. podpisując umowę z dnia 21 listopada 2012 r. obejmującą odsetki umowne w kwocie 18 500 złotych oraz kwoty objęte wcześniej udzielonymi pożyczkami opisanymi w punktach 25. i 26. aktu oskarżenia, nie mając przy tym ani zamiaru, ani możliwości wypełnienia warunków z uprzednio zawartych umów, nie doprowadzili pokrzywdzonej B. P. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, co skutkowało uniewinnieniem oskarżonych od popełnienia czynu zarzucanego w punkcie 28 aktu oskarżenia,

	<p>podczas gdy prawidłowa ocena zebranego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że zachowanie oskarżonych P. B. i M. B. polegające na tzw. dopisaniu odsetek naliczonych od pierwotnie zawartych umów oraz podpisaniu tzw. umów konsolidacyjnych stanowiło modus operandi oskarżonych, było istotnym zachowaniem sprawczym służącym utrzymaniu pokrzywdzonej w błędzie co do faktu, że pożyczone przez nią pieniądze zostały zainwestowane i przynoszą zysk, co przemawia za skazaniem oskarżonych w ramach czynów zarzucanych w punktach 25, 26 i 28 aktu oskarżenia;</p>	
<p>IV.</p>	<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutów za zasadne lub niezasadne.</p>	
<p>1. Po pierwsze zauważyć należy, że prokurator zarzucając M. i P. B. działanie wspólnie i w porozumieniu skonstruował akt oskarżenia zarzucając każdemu z oskarżonych odrębnie 32 czyny, które miały zostać popełnione wspólnie i w porozumieniu. Podlegało to korekcie sądu meriti, który nie tylko przypisał obu oskarżonym (razem) jeden konkretny czyn (skoro działali wspólnie i w porozumieniu), ale także mając na uwadze uregulowania zawarte w art. 91 § 1 k.k. pogrupował działania podjęte przez oskarżonych w ciągu przestępstw. Było to działanie prawidłowe. Skoro bowiem oskarżeni popełniali czyny zabronione wspólnie i w porozumieniu to niezasadnym było zarzucenie P. B. 32 czynów i odrębnie M. B. również 32 czynów, gdyż ich opisy – za wyjątkiem</p>		

wskazania innego współsprawcy – były identyczne.

2. Po wtóre część apelacji odnosząca się do uniewinnień oskarżonych P. B. i M. B. od popełnienia czynów zarzucanych im w punktach 9 i 28 aktu oskarżenia jest wyjątkowo zawiła oraz wewnętrznie sprzeczna. Powiązana jest dodatkowo z przypisaniem przez sąd (po pogrupowaniu w ciągu przestępstw) czynów określonych w punktach 18, 32, 25, 26 aktu oskarżenia. Z jednej strony prokurator stawia wykluczające się zarzuty naruszenia prawa materialnego i błędu w ustaleniach faktycznych a następnie na stronie 7 wskazuje, że „w odniesieniu do rozstrzygnięcia sądu w zakresie uniewinnienia oskarżonych P. B. i M. B. od popełnienia czynów zarzucanych im w punktach 9 i 28 aktu oskarżenia wywiedziony został zarzut błędu w ustaleniach faktycznych”. Następnie cytuje orzecznictwo odnoszące się do zasady jedności czynu, by stwierdzić że zachowania z punktów 9 i 28 nie są odrębnymi czynami i wydzielenie zachowań (co sam uczynił w akcie oskarżenia) nie oddaje pełnej zawartości kryminalnej czynów przypisanych w punktach VIII i XIII wyroku. co więcej prokurator dostrzega swój błąd i przyznaje że sformułowanie odrębnych zarzutów w zakresie zachowań 9 i 28 było błędem. Stwierdza dodatkowo, że sąd pierwszej instancji mógł ten błąd konwalidować i podzielić stanowisko prokuratora zawarte w głosach stron i w jego piśmie z dnia 21 lutego 2020 roku. W piśmie tym prokurator wnosił jedynie o modyfikację czynów z pkt. 9 – 11 poprzez przyjęcie, że w nieustalonych dniach, nie wcześniej niż po dniu 14 listopada 2006 i nie później niż 30 września

2009 roku doszło do zawarcia pożyczek, których łączna kwota nie przekraczała 1.200.000 zł.

3. Prokurator w zakresie czynu 23 i 25 wniosła o doprecyzowanie daty i wskazanie 12 kwietnia 2012 roku. W zakresie czynu 26 wniosła o doprecyzowanie daty (21 maja 2012 roku) i kwoty (40.000 zł), w zakresie czynu 28 modyfikację opisu czynu poprzez przyjęcie, że doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 8.500 zł stanowiącej skapitalizowane odsetki od umów pożyczki z dnia 12 kwietnia 2012 roku i 21 maja 2012 roku. Z pisma prokuratora nie wynika, by prezentowała stanowisko, że czyny w punktach 9 – 11 miałyby być popełnione w ramach czynu ciągłego co sugerować by mogła zmiana ich opisu

4. Konstrukcja zarzutów w świetle wniosków przedstawionych w piśmie z dnia 21 lutego 2020 roku, na które to pismo prokurator powołuje się w apelacji jest co najmniej zadziwiająca.

5. Wbrew twierdzeniom apelacji sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał czyny zarzucane w punktach 9 (A. K. (2)) i 28 (B. P. (1)) jako odrębne czyny, od których oskarżeni zostali uniewinnieni.

6. Czyny na szkodę pokrzywdzonej A. K. (2) zostały zarzucone przez prokurator M. C. (będącą również autorką apelacji) w punktach 1, 2, 9, 10, 11 (zarówno w stosunku do P. jak i M. B.). Czyny te obejmowały odpowiednio pożyczki udzielone w dniach: 4 stycznia 2006 r. (w kwocie 300 000 złotych), 14 listopada 2006 r. (w kwocie 380 000 złotych), 30 września 2009 r. (w kwocie 549 000 złotych), 30 września 2009 r. (w kwocie 1 300 000 złotych), 30

września 2009 r. (w kwocie 700 000 złotych).

7. Czyny na szkodę pokrzywdzonej B. P. (2) zostały zarzucone przez prokurator w punktach 25, 26, 28 i obejmowały pożyczki udzielone w: kwietniu 2012 r. (w kwocie 10 000 złotych), maju 2012 r. (w kwocie 30 000 złotych), w dniu 21 listopada 2012 r. (w kwocie 58 500 złotych).

8. Umowa opiekująca na kwotę 549 000 złotych zawarta w dniu 30 września 2009 r. w z A. K. (2) (pkt 9 aktu oskarżenia) oraz umowa z dnia 21 listopada 2012 r. na kwotę 58 500 złotych zawarta z B. P. (2) (pkt 28 aktu oskarżenia) nie doprowadziła tych pokrzywdzonych do żadnego niekorzystnego rozporządzenia mieniem, co zostało ustalone prawidłowo przez sąd pierwszej instancji. A. K. (2) w dniu 30 września 2009 roku podpisała wraz z P. B. dokument zatytułowany umowa pożyczki, która obejmowała odsetki umowne od rzeczywiście udzielonych pożyczek udzielonych w dniach 4 stycznia 2006 r. i 14 listopada 2006 r. Z podpisaniem tych dokumentów nie wiązało się żadne niekorzystne rozporządzenie mieniem, była to tzw. pożyczka konsolidacyjna zawierająca kwoty wcześniej udzielonych pożyczek (za które to czyny oskarżeni zostali skazani).

9. Podobnie w przypadku pokrzywdzonej B. P. (1) w dniu 21 listopada 2012 roku doszło pomiędzy nią a M. B. do podpisania dokumentu – umowy pożyczki, która obejmowała odsetki umowne oraz kwoty objęte pożyczkami z kwietnia 2012 r. i maja 2012 r., za które to czyny oskarżeni zostali skazani).

10. Przy ocenie popełnienia przez osobę oskarżoną zarzucanych jej czynów nie ma znaczenia, że prokurator postawił takie zarzuty bo wcześniej pokrzywdzone nie wskazywały, że były to tzw. pożyczki konsolidacyjne. Wynikało to jedynie ze sposobu przesłuchania osób pokrzywdzonych na etapie postępowania przygotowawczego. Skoro przesłuchane w toku rozprawy głównej A. K. (2) i B. P. (1) uszczegółowiły, że do faktycznego przekazania kwot wskazanych w zarzutach 9 i 28 nie doszło, sąd nie mógł przypisać im popełnienia tego czynu li tylko na podstawie postawionego zarzutu w akcie oskarżenia.

11. Zupełnie niezrozumiałe są twierdzenia prokuratora, że do rozporządzenia mieniem w tych dniach faktycznie doszło skoro „przedmiotem rozporządzenia była ekspektatywa zysku z pieniędzy powierzonych na inwestycję, która wyrażała się w wypłacie odsetek”, w szczególności wobec dalszej argumentacji, że „przepisując umowy, dopisując do nich odsetki, których wypłaty oczekiwali pokrzywdzeni, oskarżeni dokonywali wyłudzenia korzyści, na jakie liczyli pokrzywdzeni a przedmiotem czynności wykonawczej było roszczenie o wypłatę odsetek”.

12. W zakresie odsetek i ekspektatywy ich wypłacenia podnieść należy, że w dniu podpisywania umów tzw. konsolidacyjnych nie były zawierane umowy obejmujące inne odsetki aniżeli te co przy zawieraniu pierwotnych umów pożyczek. Były to te same postanowienia umowne co pierwotnie objęte wcześniej popełnionymi przestępstwami z art.

286 § 1 k.k. Nie sposób zatem uznać, by zasadnym było powielanie kolejnych zarzutów opartych o tożsame okoliczności, gdyż była to ta sama ekspektatywa wypłaty odsetek co przy pierwotnym niekorzystnym rozporządzeniu mieniem przez pokrzywdzonych, albowiem pożyczki za które zostali skazani zawierały w sobie postanowienia podnoszące się do odsetek.

13. Przepisywanie umów i dopisywanie odsetek nie było zatem odrębnym elementem wprowadzenia w błąd pokrzywdzonych A. K. (2) i B. P. (1), ale sposobem odłożenia w czasie dochodzonych przez pokrzywdzonych zwrotów. Zauważa to również prokurator pisząc w uzasadnieniu, że „przepisywanie umów należy oceniać jako zabieg stosowany przez oskarżonych w celu uśpienia czujności pokrzywdzonej i utrzymywaniu złudzeni, że pieniądze pracują, przynoszą zysk.”.

14. Tym samym oskarżeni P. B. i M. B. nie dopuścili się odrębnych czynów zarzucanych w punktach 9 i 28, skoro w datach podpisania tzw. pożyczek konsolidacyjnych nie dochodziło do żadnego rozporządzenia mieniem. Takimi działaniami odsunęli w czasie domaganie się zwrotu pożyczek przez pokrzywdzonych i pogorszyli ich szanse na odzyskanie należności, gdyż majątek oskarżonych topniał.

15. Odnosząc się do zacytowanych przez prokuratora rozważań odnośnie zasady jedności czynu określonej w art. 11 § 1 k.k. trudno dostrzec naruszenia przez sąd tego przepisu w zakresie czynów zarzucanych w

pkt 9 i 28 skoro prokurator uzasadnia, że „nie stanowią one odrębnych czynów, tylko fragment rozciągniętego w czasie zachowania oskarżonych składającego się na szereg aktywności ukierunkowanych na wprowadzenie w błąd pokrzywdzonych A. K. (2) i B. P. (1).” Jest to przedziwny zarzut naruszenia przez sąd art. 11 § 1 k.k. skoro uzasadnienie apelacji nie wskazuje na naruszenie przez sąd zasady jedności czynu, a nieuwzględnienia w zasadzie modus operandi oskarżonych.

16. Zgodnie z przepisem art. 11 § 1 k.k. ten sam czyn może stanowić tylko jedno przestępstwo. Trafnie podkreśla się w judykaturze, że z uregulowania tego wynika zakaz multiplikowania przestępstw przez multiplikację ocen (wyrok SA w Katowicach z 4.07.2019 r., II AKa 70/19, LEX nr 2747930). Zasada ta uniemożliwia skazanie za kilka przestępstw gdy dochodzi do jednego penalizowanego zachowanie. Może się zdarzyć, że kilka penalizowanych zachowań będzie stanowiło jedno przestępstwo. W niniejszej sprawie nie zachodzi żadna z wyżej wymienionych sytuacji.

17. W tym miejscu przypomnieć należy, że prokurator zarzucił w zakresie A. K. (2) popełnienie czynów z art. 286 § 1 k.k. (za wyjątkiem pkt 1 i 2) w następującym czasie:

- w dniu 30 września 2009 r. (549.000 zł – czyn pkt 9)
- w dniu 30 września 2009 r. (1.300.000 zł – czyn pkt 10)
- w dniu 30 września 2009 r. (700.000 zł – czyn pkt 11)

18. Sąd przypisał w ramach czynów 10 i 11 niekorzystne rozporządzenie mieniem w okresie bliżej nieustalonym, nie wcześniej niż z początkiem 2007 r i nie później niż we wrześniu 2009 roku w wysokości 1.260.000 zł (pkt VIII wyroku).

19. W przypadku pokrzywdzonej B. P. (1) prokurator zarzucił niekorzystne rozporządzenia mieniem (3 czyny):

- w nieustalonym dniu kwietnia 2012 r. (10.000 zł – czyn pkt 25)
- w nieustalonym dniu maja 2012 r. (30.000 zł – czyn pkt 26)
- w dniu 21 listopada 2012 r. (58.500 zł – czyn pkt 28)

20. Sąd przypisał natomiast niekorzystne rozporządzenia mieniem:

- w dniu 12 kwietnia 2012 r. w kwocie 10.000 zł;
- w dniu 20 kwietnia 2012 r. w kwocie 20.000 zł;
- w dniu 21 maja 2012 r. w kwocie 10.000 złotych.

21. Nie jest zrozumiała argumentacja prokuratora, który wnioskuje o jedności czynów zarzucanych w punktach 9, 10, 11 a następnie wnioskuje o ich połączenie w jeden czyn. Zachowania te były rozciągnięte w czasie – w zakresie pokrzywdzonej A. K. (2) początek 2007 r i nie później niż w wrzesień 2009 roku, a w przypadku pokrzywdzonej B. P. (1) obejmowały konkretne dni: 12 kwietnia, 20 kwietnia i 21 maja 2012 roku. Prokurator nie wskazuje w jaki sposób uwzględnić, że „zachowania opisane w punktach

9 i 28 (...) stanowiły przy tym fragment czynów przypisanych oskarżonym w punktach VIII i XIII wyroku”. Powstaje pytanie jaki fragment czynów stanowiły te odrębne zarzucone w punktach 9 i 28. Przykładowo czy podpisanie pożyczki konsolidacyjnej w dniu 21 listopada 2012 roku z B. P. (1) na kwotę 58.500 zł stanowiło fragment czynu z dnia 12 kwietnia, 20 kwietnia, czy 21 maja 2012 roku.

22. Argumentacja odnośnie tych zarzutów może wskazywać, że prokurator myli przestępstwo ciągle (art. 12 k.k.) z ciągiem przestępstw (art. 91 § 1 k.k.). Przestępstwo ciągle zachodzi w sytuacji, gdy dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, to jeden czyn zabroniony (przestępstwo). A ciąg przestępstw to sytuacja, gdy sprawca popełnia w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności, dwa lub więcej przestępstw, zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z tych przestępstw i wówczas sąd orzeka jedną karę określoną w przepisie stanowiącym podstawę jej wymiaru dla każdego z tych przestępstw, w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę.

23. Sąd prawidłowo pogrupował pojedyncze przestępstwa oskarżonych popełnione na szkodę różnych pokrzywdzonych dzieląc je (z uwagi na czas ich popełnienia) na kilka ciągów przestępstw: 14 listopada 2006 roku – 2 kwietnia 2007 roku (pkt V wyroku), 28 stycznia 2008 roku – 25 sierpnia 2008 roku (pkt VI wyroku), 21 listopada 2008 roku – 6 stycznia

2009 roku (pkt VII wyroku), 29 października 2009 roku – 8 kwietnia 2010 roku (pkt IX wyroku), 20 sierpnia 2010 roku – 17 maja 2011 roku (pkt X), 30 kwietnia 2012 roku – 10 czerwca 2013 roku (pkt XIII).

24. Przepisane czyny wiązały się z przekazaniem pieniędzy przez pokrzywdzonych, to jest każdorazowo doszło do rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonych poprzez wprowadzenie ich w błąd co do zamiaru i realnych możliwości zwrotu pożyczki, wywołując u pokrzywdzonych przekonanie, że pożyczka zostanie przeznaczona na korzystne inwestycje, podczas gdy uzyskane pieniądze nie były w całości przeznaczone na inwestycje lecz służyły także na bieżące finansowanie potrzeb P. B. i M. B..

25. Idąc tokiem rozumowania prokuratora każda rozmowa o kolejnej pożyczce, czy też podpisanie z pokrzywdzonymi dokumentu sumującego wcześniejsze pożyczki powinno zostać penalizowana jako czyn, bez względu na to, czy doszło, czy nie doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. A jak wynika z zeznań pokrzywdzonych takich rozmów było wiele. To że niektóre z nich zakończyły się podpisaniem dokumentu konsolidującego nie stanowi o popełnieniu kolejnego przestępstwa. Takie tzw. pożyczki konsolidujące należy potraktować jako pisemne zapewnienie oskarżonych, że zwrócą pieniądze pokrzywdzonym, zapewnienie nie mające żadnego pokrycia w rzeczywistości.

26. Reasumując sąd prawidłowo uniewinnił oskarżonych od popełnienia czynów w punktach 9 i 28, gdyż nie doszło

<p>wówczas do żadnego niekorzystnego rozporządzenia mieniem, a oskarżeni podjęli wówczas jedynie czynności następcze, odwołujące w czasie dochodzenie roszczeń.</p>		
Lp.	Zarzut	
	<p>5. obrazę prawa materialnego polegającą na niewłaściwym zastosowaniu art. 11 § 1 k.k. poprzez nieprawidłowe ustalenie granic czynu zarzucanego oskarżonym P. B. i M. B. w punkcie 32 aktu oskarżenia i w konsekwencji nieadekwatnym ukształtowaniu opisu czynu przypisanego w punkcie XV wyroku, co skutkowało wydaniem orzeczenia nieodpowiadającego prawu, podczas gdy prawidłowa ocena kryteriów granic oskarżenia, a w szczególności jedności zamiaru, osoby pokrzywdzonego, przedmiotu czynności wykonawczej i przedmiotu ochrony, prowadzi do wniosku, że zachowanie oskarżonych polegało na doprowadzeniu J. K. od niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 300 000 złotych, w tym w nieustalonym dniu stycznia 2014 r. doszło do wyłudzenia kwoty 20000 złotych na zakup pojazdu marki N., w dniu 10 lutego 2014 r. została zawarta umowa zadatku na zakup nieruchomości położonej w (...) w kwocie 100 000 złotych, w nieustalonych dniach przypadających nie wcześniej niż 10 lutego 2014 r. i nie później niż w grudniu 2014 r. doszło do zawarcia pożyczek na łączną kwotę 180 000 złotych;</p> <p>10. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia w</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>

	<p>punkcie XVII wyroku mający wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, że:</p> <ul style="list-style-type: none"> • wartość szkody na rzecz M. D. (2) wynosiła 118 750 złotych, co skutkowało zasądzeniem obowiązku naprawienia szkody o powyższej wartości, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że M. D. (2) pożyczył oskarżonym łączną kwotę 218 750 złotych; • wartość szkody na rzecz J. K. wynosiła 100 000 złotych, pokrzywdzona otrzymała tytułem zwrotu kwotę 6 300 złotych, co skutkowało zasądzeniem obowiązku naprawienia szkody w kwocie 93 700 złotych, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że J. K. pożyczyła oskarżonym łączną kwotę 300 000 złotych, wobec czego tytułem obowiązku naprawienia szkody należało orzec kwotę 292 700 złotych. 	
V.	Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny lub niezasadny.	
<p>1. Zgodzić się należy że zasada skargowości nie ogranicza sądu w ustaleniach szczegółowych elementów faktycznych zdarzenia opisanego w akcie oskarżenia ani w prawnej ocenie zarzucanego czynu. Z istoty tej zasady wynika bowiem, że opis czynu zawarty w zarzucie skargi uprawnionego oskarżyciela stanowi jedynie procesową hipotezę, podlegającą ustawicznej weryfikacji w toku sądowego postępowania dowodowego. Rezultatem tych czynności oraz ocen dokonanych przez sąd jest opis czynu przypisanego oskarżonemu w orzeczeniu kończącym</p>		

postępowanie (SN postanowienie dnia 25 października 2017 r., IV KK 85/17). Granice oskarżenia zostają utrzymane dopóty, jak długo w miejsce czynu zarzucanego, w ramach tego samego zdarzenia faktycznego (historycznego) można przypisać oskarżonemu czyn nawet ze zmienionym opisem i jego oceną prawną, ale mieszczący się w tym samym zespole zachowań człowieka, które stały się podstawą poddania w akcie oskarżenia przejawów jego działalności wartościowaniu z punktu widzenia przepisów prawa karnego materialnego. Elementami składowymi ułatwiającymi określenie ram tożsamości zdarzenia historycznego są zaś: identyczność przedmiotu zamachu, identyczność podmiotów oskarżonych o udział w zdarzeniu, identyczność podmiotów pokrzywdzonych, a wreszcie tożsamość czasu i miejsca zdarzenia, zaś w wypadku odmiennego niż w akcie oskarżenia określenia tej daty i miejsca, analiza strony przedmiotowej i podmiotowej czynu w kontekście związku przyczynowego pomiędzy ustalonym zachowaniem osoby oskarżonej i wynikającego z tego zachowania skutkiem takiego działania bądź zaniechania (SN wyrok z dnia 5 września 2006 r., IV KK 194/06).

2. Nie sposób jednakże, respektując granice zaskarżenia przyjąć zasadność stanowiska prokuratora, że sąd pierwszej instancji nie wyszedłby poza granice zaskarżenia w sytuacji uwzględnienia jego postulatów, a sąd odwoławczy zarzutów.

3. Prokurator zarzucił oskarżonym to, że w dniu 10 lutego 2011 r. zawierając umowę pożyczki, doprowadzili M. D. (2)

do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 100.000 zł (czyn 18), a w dniu 1 stycznia 2013 r. zawierając umowę pożyczki, doprowadzili M. D. (2) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 18.750 zł (czyn 29). Takie też czyny zostały przypisane oskarżonym.

4. Natomiast w przypadku J. K. prokurator zarzucił jeden czyn w dniu 10 lutego 2014 r. to jest doprowadzenie pokrzywdzonej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 100.000 zł poprzez pobieranie zaliczkę na zakup nieruchomości położonej we wsi G. i za taki czyn oskarżeni zostali skazani.

5. Prokurator natomiast domaga się, uznając że zachodzi jedność czynu, by „rozszerzyć” czyny w zakresie M. D. (2) o niekorzystne rozporządzenie mieniem w kwocie 100.000 zł w grudniu 2011 roku, a w przypadku J. K. o niekorzystne rozporządzenie mieniem w kwocie 300.000 zł, w tym w nieustalonym dniu stycznia 2014 roku poprzez wyłudzenie 20.000 zł na zakup pojazdu marki N. oraz w nieustalonych dniach, nie wcześniej niż 10 lutego i nie później niż w grudniu 2014 roku niekorzystne rozporządzenie mieniem na łączną kwotę 180.000 zł.

6. Z tak kreatywnym rozumieniem granic zaskarżenia i jedności czynu nie sposób się jednakże zgodzić. W proponowanym przez prokuratora przypadku zachodzi jedynie tożsamość osoby pokrzywdzonej i podmiotu ochrony. Nie zachodziła tożsamość przedmiotu czynności wykonawczej, gdyż były to już inne pieniądze, nie zachodziła tożsamość czasu i miejsca zdarzenia

(odpowiednio luty – grudzień 2011 roku, styczeń – grudzień 2014 roku). Nie sposób również mówić o jakiegokolwiek jedności czynu, skoro z M. D. (2) w lutym 2011 roku została zawarta umowa pożyczki na kwotę 100.000 zł i przekazana gotówką, a prokurator domaga się dodatkowo uznania za ten sam czyn przekazania w grudniu 2011 roku przelewem kolejnej kwoty 100.000 zł. Pokrzywdzona J. K. została doprowadzona do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w dniu 10 lutego 2014 r. w kwocie 100.000 zł (zaliczka na zakup nieruchomości) a prokurator domaga się niejako „dodania” przekazania w styczniu 2014 roku 20.000 zł na zakup pojazdu marki N. oraz łącznej kwoty 180.000 zł. w nieustalonych dniach, nie wcześniej niż 10 lutego i nie później niż w grudniu 2014 roku

7. To prokurator decyduje jaki czyn/czyny postawić osobom oskarżonym, gdyż w polskim procesie karnym obowiązuje zasada skargowości. Przerzucanie na sąd odpowiedzialności za brak prawidłowej analizy materiału dowodowego na etapie postępowania przygotowawczego i wymaganie ewidentnego wyjścia poza granice oskarżenia, jest niezrozumiałe.

8. Wobec bezzasadności zarzutu z pkt. 5 powiązany z nim zarzut błędnych ustaleń faktycznych w zakresie określenia szkody w innej wysokości nie mógł zostać uwzględniony.

Lp.	Zarzut	
VI.	9. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia w	# zasadny

	<p>punkcie III wyroku mający wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, że oskarżona A. M. nie miała zamiaru doprowadzenia pokrzywdzonych A. C. i M. C. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, co skutkowało uniewinnieniem oskarżonej, podczas gdy prawidłowa ocena zebranego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że oskarżona miała świadomość co do faktycznego stanu majątkowego córki M. B. i jej męża P. B. oraz rzeczywistego przeznaczenia pieniędzy pochodzących z pożyczki na bieżące finansowanie ich potrzeb życiowych, a nie na inwestycje, a przy tym wkład oskarżonej A. M. w realizację czynności sprawczych czynu, którego zarzucono jej popełnienie wspólnie i w porozumieniu z M. B. i P. B. był istotny, bowiem jak wynika z zeznań A. C. i M. C., bez zabezpieczenia pożyczki hipoteką, nie doszłoby do przekazania pieniędzy, co przemawia za skazaniem oskarżonej</p>	<p># częściowo zasadny # niezasadny</p>
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny lub niezasadny.</p>		
<p>1. Sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał, że materiał dowodowy nie wskazuje, by oskarżona A. M. dokonała przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k., to jest doprowadziła pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia w błąd, a jej celem było działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.</p> <p>2. Prokuratorowi „trudno uwierzyć, że oskarżona nie miała świadomości,</p>		

iz bierze udział w oszustwie”, ale tu nie o wiarę chodzi a o dowody.

3. Faktem jest, że A. M. (matka M. B.) wraz z nieżyjącym obecnie mężem a ojcem oskarżonej w dniu 8 kwietnia 2010 roku zawarła umowę pożyczki z M. C. i A. C., na kwotę 334.000 zł z oprocentowaniem w wysokości 5% w skali roku, a pieniądze te były przeznaczone dla oskarżonych. Zabezpieczeniem wskazanej pożyczki była hipoteka kaucyjna na nieruchomości lokalowej należącej do A. M. i R. M. położonej w W. przy ul. (...).

4. Rację ma sąd pierwszej instancji, że z materiału dowodowego nie wynika, by oskarżona A. M. miała zamiar doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem M. i A. C., bądź mogła zostać uznana za pomocnika do tego przestępstwa, które to pomocnictwo wymaga świadomości popełnienia czynu zabronionego przez inne osoby.

5. Jak wynika z zeznań świadka M. C. poznał M. B. za pośrednictwem swojego znajomego i to ona nakłoniła go do przekazania im pieniędzy w formie pożyczki. Przed podpisaniem pożyczki świadek nie znał rodziców oskarżonej i z nimi nie rozmawiał. Natomiast A. C. poznała M. B. dopiero przed zawarciem aktu notarialnego gdy wraz z mężem oglądali mieszkanie przy ul. (...) i wówczas osobiście od oskarżonej dowiedziała się, że te pieniądze będą przeznaczone na inwestycje męża.

6. Prokurator upatruje dowodów w okolicznościach „brania czynnego udziału w nagabywania innych pokrzywdzonych i zachęcania ich do pożyczania pieniędzy oskarżonym, uczestniczeniu w obiadach czwartkowych w Pędzącym

Króliku, wspieranie opowieści M. B., gdy spotykały się z siostrą oskarżonej E. M., J. M. i J. P.”. Niemniej jednak wszystkie te okoliczności nie dowodzą popełnienia czynu na szkodę małżonków C., którzy z oskarżoną na temat pożyczki nie rozmawiali.

7. Prokurator natomiast zarzucił A. M. to, że w dniach od 7 do 8 kwietnia 2010 r. w W. przy ul. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z M. B. i P. B., zawierając umowę pożyczki, doprowadziła małżonków A. C. i M. C. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 334.000 zł za pomocą wprowadzenia pokrzywdzonych w błąd co do zamiaru i realnych możliwości zwrotu pożyczki, wywołując u w/w osób przekonanie, że pożyczka zostanie przeznaczona na inwestycje, podczas gdy uzyskane pieniądze służyły na bieżące finansowanie potrzeb P. B. i M. B., a przy tym, wbrew zapewnieniom, pieniądze otrzymane w wyniku pożyczki nie stanowiły przedmiotu inwestycji mających przynieść dochód pokrzywdzonym.

8. Działanie A. M. polegało natomiast na zawarciu umowy na prośbę córki i zięcia, gdyż to ona była właścicielką mieszkania, a takiego zabezpieczenia domagali się pokrzywdzeni. Bezspornym jest, że M. i A. C. nie zawarliby pożyczki, gdyby nie zabezpieczeniem jej hipoteką na mieszkaniu należącym do A. M. i jej męża. Niemniej jednak prokurator winien wykazać choćby w minimalnym stopniu, że oskarżona wiedziała, jaki zamiar i cel przyświecał oskarżonym B., a na to dowodów nie sposób znaleźć.

Formy zjawiskowe popełnienia przestępstwa to wiedza dość prosta i oczywista dla prawnika.

9. Poza tym matka oskarżonej nie była jedyną osobą z kręgu rodziny oszukaną przez oskarżonych, którzy pozyskiwali pieniądze w przestępczy sposób, nie tylko od osób obcych, ale także od innych członków ich rodziny i osób z nimi zaprzyjaźnionych.

10. Poza tym rację ma sąd pierwszej instancji, że trudno uznać, by A. M., osoba wówczas 63 letnia, ustanowiłaby hipotekę na własnym mieszkaniu wiedząc że jej córka i zięć dokonują przestępstwa oszustwa i nie zamierzają zwrócić pożyczki.

11. Poza tym wbrew twierdzeniom prokuratora „istotny wkład w popełnienie przestępstwa” nie jest równoznaczny w popełnieniu przestępstwa. Gdyby pójść takim tokiem rozumowania przykładowo nic nie wiedzący przypadkowo zamówiony taksówkarz wiozący zabójcę na miejsce zdarzenia miałby istotny wkład w popełnieniu przez niego przestępstwa w docelowym miejscu takiego kursu. Takie analogie, w opozycji do braku materiału dowodowego nie mogą doprowadzić do oczekiwanego przez prokuratora skutku w postaci uznania winy osoby oskarżonej.

	Wniosek	
1. o uchylenie wyroku w punkcie I, II, III, VIII, XIII i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania	#zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
2. częściową zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie X poprzez	#zasadny	

<p>uznanie oskarżonych P. B. i M. B. w ramach zarzucanego im w punkcie 18 aktu oskarżenia czynu za winnych popełnienia czynu opisanego w punkcie X wyroku z uwzględnieniem, że:</p> <p>- do popełnienia przestępstwa doszło w okresie od 20 sierpnia 2010 r. do nieustalonego dnia grudnia 2011 r.,</p> <p>- łączna kwota niekorzystnego rozporządzenia mieniem wyniosła 859 000 złotych, - oskarżeni doprowadzili M. D. (2) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 200 000 złotych, w tym w dniu w dniu 10 lutego 2011 r. została przekazana gotówką kwota 100 000 złotych, zaś w grudniu 2011 r. została uiszczona przelewem kwota 100 000 złotych;</p>	<p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie XV poprzez uznanie oskarżonych P. B. i M. B. w ramach zarzucanego im w punkcie 32 aktu oskarżenia czynu za winnych popełnienia czynu opisanego w punkcie XV wyroku z uwzględnieniem, że oskarżeni doprowadzili J. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 300 000 złotych, w tym w dniu 27 stycznia 2014 r. P. B. przyjął od J. K. kwotę 20 000 złotych na poczet zakupu samochodu, z czego nie miał zamiaru się wywiązać, w dniu 10 lutego 2014 r. oskarżeni pobrali zaliczkę od J. K. w kwocie 100 000 złotych na zakup nieruchomości w (...), nie mając zamiaru wywiązania się z umowy sprzedaży nieruchomości oraz możliwości i zamiaru zwrotu zaliczki, w nieustalonych dniach przypadających nie wcześniej niż 10 lutego 2014 r. i nie później niż w grudniu 2014 r. P. B. przyjął od J.</p>	<p>#zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

<p>K. łączną kwotę 180 000 złotych na poczet prowadzenia inwestycji w imieniu pokrzywdzonej, wprowadzając ją w błąd co do faktycznego przeznaczenia przekazanych środków, które faktycznie służyły finansowaniu bieżących potrzeb P. B. i M. B.;</p>		
<p>częściową zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie XVII. wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonych P. B. i M. B. obowiązku naprawienia szkody i zobowiązanie ich solidarnie do zapłaty na rzecz pokrzywdzonych wskazanych kwot, tj.</p> <p>- na rzecz M. D. (2) kwoty 218 750 złotych;</p> <p>- na rzecz J. K. kwoty 292 700 złotych</p>	<p>#zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny lub niezasadny.</p>		
<p>Bezzasadność zarzutów w stopniu oczywistym.</p>		

4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU

<p>Wskazać wszystkie okoliczności, które sąd uwzględnił z urzędu, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 439 k.p.k., art. 440 k.p.k.).</p>		
	<p>Nie dotyczy</p>	
<p>Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności.</p>		

5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO	
<u>5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</u>	
	Przedmiot utrzymania w mocy
W całości.	
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy.	
Rozstrzygnięcie sądu było prawidłowe.	
<u>5.4. Inne rozstrzygnięcia z wyroku</u>	
Lp.	Wskazać punkt rozstrzygnięcia z wyroku.
	Przytoczyć okoliczności.
II.	Zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. D. (1) kwotę 738 zł tytułem wynagrodzenia za udzieloną z urzędu pomoc prawną oskarżycielowi posiłkowemu M. C. w postępowaniu odwoławczym
6. Koszty Procesu	

Wskazać oskarżonego.	Wskazać punkt rozstrzygnięcia z wyroku.	Przytoczyć okoliczności.
P. B. M. B.	III.	Zasądzono od oskarżonego P. B. oraz M. B. na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 600 zł tytułem opłaty oraz wydatki za postępowaniem odwoławcze w częściach nań

	przypadających, z uwagi na to, że apelacja obrońcy była niezasadna.
--	---------------------------------------------------------------------

7. PODPIS

Anna Kalbarczyk

Dorota Radlińska Anna Nowakowska

<u>1.3. Granice zaskarżenia</u>			
Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca oskarżonych P. B. i M. B.		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja			
<u>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</u>			
#na korzyść #na niekorzyść	#w całości		
#w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<u>1.3.2. Podniesione zarzuty</u>			

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	

#	brak zarzutów		
<u>1.4. Wnioski</u>			
#	uchylenie	#	zmiana

<u>1.3. Granice zaskarżenia</u>			
Kolejny numer załącznika	2		
Podmiot wnoszący apelację	Oskarżyciel publiczny		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja			
<u>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</u>			
#na korzyść #na niekorzyść	#w całości		
#w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<u>1.3.2. Podniesione zarzuty</u>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			

#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<u>1.4. Wnioski</u>		

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------